

Jak doprowadzić do oryginalnego zapisu swojego nazwiska

kurierwilenski.lt/2019/09/28/jak-doprowadzic-do-oryginalnego-zapisu-swojego-nazwiska

KW

28 September
2019



Każda wygrana przed sądem sprawa ułatwia zmianę nazwiska tym, którzy będą się o to starali jako kolejni

Jednym z tematów polsko-litewskich rozmów, który często powraca w kontekście praw polskiej mniejszości na Litwie, jest kwestia braku prawa do oryginalnej pisowni nazwisk. Czy obecnie faktycznie jest ona niemożliwa?

Dziś bez wątplenia doprowadzenie do oryginalnego zapisu imienia i nazwiska w dokumentach nie jest łatwe. Najprostszą sprawą jest rezygnacja z litewskiej końcówki imienia lub nazwiska. Nie ma prawnych przeszkód, by np. Dobrovolskis został Dobrovolskim. Wystarczy mieć w rejestrze mieszkańców zapis o narodowości innej niż litewska, zebrać stosowną dokumentację i udać się do urzędu stanu cywilnego. Większe problemy pojawiają się, gdy mamy do czynienia z Nielitewskimi znakami diakrytycznymi. Obecnie ustawodawstwo Republiki Litewskiej nie zezwala na zapis polskiego imienia i nazwiska w oryginalnej formie, to znaczy z użyciem znaków lub połączeń znaków, których brakuje w litewskim alfabecie. Reguły zapisu imion i Nielitewskich nazwisk w paszporcie Republiki Litewskiej zostały zatwierdzone 28 marca 1991 r. Przewidują one sposób, w jaki należy zmieniać oryginalną formę imion i nazwisk według tradycji języka litewskiego. Przykładowe zmiany pisowni, to: ą – om (Dąbrowski – Dombrovski), ó – u (Wójtowicz – Vuitovič), w – v (Władysław – Vladyslav), cz – č (Czesław – Česlav), nn – n (Anna – Ana) itd.

Tymczasem praktyka bywa inna. Według statystyk kilkuset obywatelom wydano litewskie paszporty z imieniem bądź nazwiskiem, w którym występują „rz”, „nn”, „w”, „cz” oraz inne połączenia liter. Po prostu system pozwala rejestrować takie imiona, a urzędnicy co jakiś czas, poprzez pomyłkę lub świadomie, dokonują takiego wpisu.

Jedyna droga – sąd

Niewątpliwie nazwisko jest sprawą ważną. Strasburski trybunał nieraz wypowiadał się na temat prawa do imienia i nazwiska, które wchodzi w zakres zastosowania art. 8

Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wielokrotnie w orzeczeniach podkreślano też, że jest to kwestia, którą powinno uregulować każde państwo członkowskie Rady Europy, związana z kulturą i tradycją językową.

Wydając orzeczenie w sprawie Johansson przeciwko Finlandii, Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) uznał, że odmowa wyrażenia zgody na nadanie przez rodziców dziecka synowi imienia Axl stanowi naruszenie art. 8 konwencji. Nie wycofując się ze swoich dotychczasowych poglądów w tej kwestii, że jest interes publiczny w nadawaniu imion i nazwisk i państwo stoi na jego straży (np. ze względu na szkodę, jaką imię może wyrządzić dziecku), ETPC uznał, że nie widzi przeszkód w nadaniu imienia, które już raz było zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego i nie stanowi zagrożenia dla dziecka. Ta decyzja trybunału daje zielone światło wielu mieszkańcom Litwy, którym odmawia się nadania imion polskiego pochodzenia – w rejestrze mieszkańców na Litwie widnieją już bowiem imiona i nazwiska nielitewskiego pochodzenia, zawierające obce dla litewskiego alfabetu znaki.

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) pomogła już ponad 60 rodzinom wygrać przed sądami sprawy dotyczące pisowni imion i nazwisk. Większość dotyczyła rodzin mieszanych (gdy obywatelka Litwy zawarła małżeństwo z obcokrajowcem, np. obywatelem Polski) oraz przedstawicieli mniejszości narodowych. Sądy w całej Litwie (Wilnie, Kownie, Kłajpedzie oraz innych miastach) wydają wyroki przychylne wobec osób, które mogą udowodnić, że posiadają dokument źródłowy lub już korzystają z oryginalnego wpisu.

Tak właśnie stało się w przypadku jednej z ostatnich spraw. Wnioskodawczyni Judita Zavadzka, która na początku 2018 r. poślubiła obywatela Polski, zwróciła się do sądu, podając jako powód odmowę urzędu stanu cywilnego do zmiany nazwiska z Zavadzka na Zawadzka. USC stwierdził, że wpisana litera „v” jest zlituanizowaną wersją litery „w”. Sąd w swoim orzeczeniu stwierdził, że, z jednej strony, obecne ustawodawstwo nie przewiduje w aktach stanu cywilnego możliwości zapisu imion i nazwisk z takimi literami, jak „q”, „x” oraz „w”, jednak, z drugiej strony, sąd wdraża postanowienie Trybunału Sprawiedliwości UE mówiące o tym, że różnica w zapisie tego samego nazwiska może w konsekwencji spowodować poważne niedogodności dla zainteresowanych osób, zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

CZYTAJ WIĘCEJ: Połowa postów litewskich nie boi się „q”, „w” i „x”

Coraz więcej „w” w rejestrze

W tej konkretnej sytuacji sąd uznał, że odmowa wciągnięcia nazwiska do ewidencji oraz do wydania aktu małżeństwa z wybranym nazwiskiem męża (Zavadzka) spowoduje niedogodności administracyjne, osobiste i zawodowe związane ze zmianą już istniejących dokumentów potwierdzających tożsamość. Będzie także problemem w razie konieczności potwierdzenia autentyczności tych dokumentów, a w przyszłości może stworzyć trudności z legalizowaniem wspólnego majątku lub z dziedziczeniem. Zdaniem sądu zakaz wpisania nazwiska z „w” jest nieproporcjonalny do niedogodności, jakich doświadczyłaby wnioskodawczyni, nie zapisując w akcie małżeństwa wybranego nazwiska męża z literą „w”. Zakaz wpisania nazwiska z literą „w” spowodowałby też

naruszenie prawa do ochrony życia osobistego i rodzinnego, a także naruszenie prawa do wyboru nazwiska.

Analogiczny wyrok sąd wydał w sprawie zmiany imienia. Obywatelka Litwy nie jest narodowości litewskiej, matka tej osoby ma odpowiednie wpisy w rejestrze potwierdzające narodowość. Osoba wystąpiła o zmianę imienia, zapisując podwójną literę „l”. Wnioskodawczyni przedstawiła sądowi dowody, że w życiu publicznym już korzysta z nowego imienia – faktury, kartoteki w placówkach opieki zdrowotnej itd. Sąd potwierdził, że imię i nazwisko osoby nie są litewskie, a dowody potwierdzają, że osoba ma prawo imię zapisywać w oryginale, zgodnie z pisownią mniejszości narodowej. Jak widać, nawet obecnie zapis nazwiska w oryginale nie jest na Litwie niemożliwy. Aby jednak do tego doprowadzić, należy pamiętać o kilku ważnych sprawach.

Jak odzyskać swoje imię i nazwisko?

1. Najpierw należy sprawdzić, czy w rejestrze mieszkańców jest wpis o narodowości polskiej. Jeżeli nie – należy go dokonać w taki sposób, jak przedstawiliśmy to w wydaniu magazynowym „Kuriera Wileńskiego” nr 32/2019.

2. Trzeba zebrać dowody. Jeżeli chcemy zmienić nazwisko, możemy wybrać tylko takie, jakie posiadali nasi rodzice lub przodkowie albo które przyjęliśmy poprzez zawarcie małżeństwa. Potrzebne są kopie dokumentów potwierdzających zapis takiego nazwiska w formie oryginalnej. Oczywiście, najlepiej gdy są to wyciągi z archiwum, akty urodzenia lub małżeństwa, jednak gdy takich dokumentów nie posiadamy – warto zgromadzić także inne, np. dokumenty wojskowe, zdjęcia nagrobków, umowy itd. Uwaga, jeśli zamierzamy zmienić imię lub nazwisko, powinniśmy już teraz zacząć z niego korzystać w codziennym życiu. Należy domagać się oryginalnego zapisu przy wszystkich fakturach, umowach, kartotekach i zachowywać kopie tych dokumentów. Dokumenty potwierdzające oryginalny zapis to również dyplomy, certyfikaty, akty chrztu – wszędzie tam, gdzie imię i nazwisko są zapisane w oryginale.

3. Należy złożyć wiosek o zmianę do urzędu stanu cywilnego (Civilinés metrikacijos skyrius). Jeżeli urząd odmawia, z pisemną negatywną decyzją należy się zwrócić do EFHR. Europejska Fundacja Praw Człowieka oferuje bezpłatną pomoc prawną (konsultację, sporządzenie dokumentacji, a także reprezentowanie w sądzie) w tym zakresie (kontakt z EFHR: info@efhr.eu lub +370 69 150 822, więcej informacji na www.efhr.eu). Pomoc prawników fundacji jest całkowicie bezpłatna.

EFHR nie może zagwarantować wygranej przed sądem, jako że każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie. A jednak ponad 60 wygranych spraw może świadczyć o tym, że warto podjąć próbę. Co więcej, każda wygrana sprawa ułatwia zmianę nazwiska tym, którzy będą się o to starali jako kolejni.

Ewelina Dobrowolska

Fot. Marian Paluszkiewicz

Artykuł opublikowany w wydaniu magazynowym "Kurier Wileński" nr 37(179); 21-27/09/2019